

W. jenców-internowanego, więźnia-łagiernika - zesłanca
w Z.S.R.R.

480i

- 1/ Dane osobiste: Dymitr Łazarewicz, kapral, lat 42, z zawodu-Sędzia, żonaty.
2/ Data i okoliczności zaareztowania: 27 lutego ¹⁹⁴⁰ przy usiłowaniu przekroczenia granicy z okupacji sowieckiej na teren okupacji niemieckiej.-
3/ Nazwa Obozu/ więzienia, miejsca przymusowych robót/ - Węzienie nad Muchawcem w Brzesciu n/B i Obóz pracy przymusowej "Uchtizemlag", punkt N.7, zw. leczniczy, w odległości 3 kilometrów od osady Uchta /Czebiu/ na terenie Komi A.S.R.

4/Opis obozu, więzienia i t.p.: Węzienie w Brzesciu n/B - gmach nowoczesny wykonany przez Władze Polskie przed samą wojną. Obóz pracy pod natwą "Leczniczy punkt Nr7", wchodzący w skład "Uchtizemlagu", położony w miejscowości lesistej, teren pagórkowaty, nad rzeką. Obóz ogrodzony parkanem i drutem kolczastym, na rogach wieżyczki dla strażników t.zw. "bociany". Budynki drewniane parterowe, od wewnątrz i na zewnątrz tynkowane. W barakach przyce piętrowe, w niektórych barakach łózka drewniane. Był to obóz wzorowy leczniczy, na terenie którego znajdował się szpital na 600-7000 osób. Warunki mieszkaniowe znośne, z tym że dużo było robactwa, chociaż czystość była przestrzegana i codziennie zmywano podłogę i przyce gorącą wodą.

5/ Skład jenców, więźniów, zesłanców: na ogólny stan zaludnienia 2000 osób około 70% było obywateli polskich, wśród których większą połowę stanowili Żydzi, około 25% - Polaków, a pozostali innych narodowości. przeważnie skazani za przekroczenie granicy lub usiłowanie przejścia granicy. Poziom umysłowy i moralny przeciętny, wzajemne stosunki pomiędzy więźniami - Polakami - zły. Wrogi stosunek więźniów sowieckich, zwłaszcza do Żydów.

6/ Życie w Obozie, więzieniu i t.p.: przymusowa praca od godz. 6-ej rano do 6-ej wieczór, do tego dochodzi przemarsz na miejsce pracy, co zajmowało około godziny czasu w jedną stronę. Warunki pracy ciężkie, terroryzowano, aby zmusić do wykonania wysokich norm, które w większości wypadków były niewykonalne, zmuszano więźniów do podpisywania zobowiązań wykonania po dwie i więcej norm i do współzawodnictwa z innymi na tle wykonania pracy. Wynagrodzenie w małej wysokości wypłacano w wypadku wykonania 100% normy. Wyżywienie dwa razy dziennie: rano pomiędzy godz. 4-5 i wieczorem po powrocie z pracy. Wydawano posiłki w stołówce z podziałem na trzy kategorie katiów w zależności od wykonanej pracy. Przy wysyłaniu zaopatrywano więźniów ubranie ciepłe, obuwie i rękawice. Życie kulturalne polegało na codziennym nadawaniu audycji radia sowieckiego, głośniki były prawie w każdym baraku, demonstrowano filmy sowieckie propagandowe, a nato od czasu do czasu koncerty orkiestry zorganizowanej z więźniów.

7/ Stosunek władz N.K.W.D. do Polaków: podejrzanych, względnie oskarżonych za przekroczenie granicy z reguły nie torturowano i nie bito, natomiast wziętych z mieszkania jako politycznych przestępców najczęściej po kilka lub kilkanaście razy nocną porą i stosowano względem nich różne środki

przymusowe w celu wymuszenia zeznań i bardzo często bito. Więźniów opornych, nieprzestrzegających regulaminu więziennego wssadzano do karceru. Informacje o Polsce niedokładne ujęte i podawane w sposób stosowany przez propagandę sowiecką.

4801

8/ Pomoc lekarska w wyżej wspomnianym punkcie Nr. 7 dobra w Szpitalu, gdzie było dużo dobrych lekarzy - więźniów, gabinet rentgenologiczny i dużo urządzeń nowoczesnych, natomiast przy badaniu ambulatoryjnym traktowano zgłaszających się więźniów niezyczliwie, a badanie przeprowadzali t.zw. "lekpomy", którzy w większości w wypadków pobierali łapówki za zwalnianie od pracy. Śmiertelność duża przeważnie na choroby żołądkowe i płucne.

9/ Łączność z kajem i rodziną utrzymywali ci którzy mieli rodzinę lub znajomych na terenie okupacji sowieckiej, otrzymywali paczki i listy, a nadto pośrednio dochodziły do nich wiadomości o krewnych znajdujących się na terenie okupacji niemieckiej. Listy można było pisać raz na trzy miesiące.

10/ Zostałem zwolniony z Obozu w dniu 5 września 1941 roku przy stosowaniu ogólnej amnestji dla polskich obywateli. Z Obozu wprost do m. Tocka przybyłem transportem i około 20 września 1941 wsąpiłem do Wojska .

M.p., dnia 3 marca 1943r.

Podpis

..... *W. Sasakiewicz* Kpr.